
V
B J
C

aspra S. J. Kazanie o trojakiej jedności do publicz-nych obrad potrzebnej . .

w Krak. 1758.

KAZANI

O

TROIAKIEY JEDNOSC

DO

PUBLICZNYCH OBRAD POTRZEBNI

POBUDZAIĄCE KU ZIEDNANIU PRZEZ MODLITW

SEYMOW

WALNEMU

Ná Rok Páńſki 1758. przypadáiącemu

W WARSZAWIE

TEYZE

POTRZEBNEY JEDNOSCI

POD CZAS

WOTYWY PRZEDSEYMOWEY,

W KRAKOWIE

MIANE

Przez X. Kaſpra Balsama Societatis JESU, Kośćiołá SS. Piotrá y Páwłá Káznodzieie,

Tegoż Roku

Zá PASTERSKIM Rozkázem do Druku

PODANE.

IN AVITUM DECUS CELSISSIMI PRINCIPIS EPISCOPI CRACOVIENSIS.

tebant Coronas ſuas ante thronum, dicentes: Dignus es accipere gloriam & honorem. Apocal. 4. Verſu ultimo.

vidi in medio throni Agnum ſtantem. Apocal 5. Verſu 6tô.

uam ſpeciem quondam licuit ſpectare Joanni,
Iſtam Crace tua cernere in arce datur.
idit is in ſolio dominantem gentibus Agnum,
Ac affuſa ſuo ſerta decora throno.
ic Vavelle refers ſolium, ſic Principis Agnum,
Et diadema triplex, objicis ante thronum.
ræſulis hic Agnus, Sacrique Corona Senatûs
Spectatur triplex. Fundite dulce melos,
undite dulce melos, concordi voce canamus:
Multa ſalus Agno, gloria, multus honor.

CELSISSIMO
REVERENDISSIMO
ANDREÆ
STANISLAO KOSTKA
IN ZAŁUSKIE
ZAŁUSKI
EPISCOPO Cracovienſi, DUCI Severiæ,
DOMINO DOMINO
AMPLISSIMO BENEFICENTISSIMO.

UT Concionem hanc, cujus Tu Princeps Celſiſſime in lucem edendæ Auctor extitiſti, ſub Tui Nominis ſplendore, & auctoritate emittendam cura-

ram

rem ; multa erant, à quibus mihi perſvaderi ſentiebam. Locus imprimìs, in quo ſermonem iſtiusmodi apud frequentiſſimum Canonicorum Senatum habui, Princeps Cracovienſe Templum, ad id me exhortari videbatur, ut eam Orationem Illuſtriſſimi Collegii Capiti, ac Eccleſiæ Antiſtiti nuncuparem. Tum verò argumentum ipſum, quod propoſui Optimo Senatori, (a) Qui publicis ejuſmodi Reipublicæ conventibus, quæ neceſſaria, utiliaq́;

ſo-

(*a*) Senatorem Chlamys ornat, Epiſcopum, Epiſcopalis operatio deſignat, ex bono opere magìs, quàm ex profeſſione noſcitur. *S. Ambroſius in ſuo Paſtorali.*

forent, & penitùs cognoſcebas, & vehementer optabas, operam hanc offerendam ſvaſit. Deinde Nominis Tui, honoris, virtutumq́; amplitudo, & majeſtas, unde exiguo labori clypeum, & decus peterem, indicarunt. Omnia enim in Te, quæ operi auctoritatem, & ſplendorem conciliare copiosè poſſunt, reperio. ZAŁUSCIORUM *videlicet Nomen, inter Principes Familias flos eſt: Tu inter Antiſtites, vigilantiâ Paſtorali, inter Senatores, conſiliorum dexteritate, inter Eccleſiaſticos Viros, Divini*

ho-

honoris ſtudiô, facile Princeps. Nam quis ignoret in latiſſima Pontificatûs Tui Regione, rectè atque ordine fieri omnia? in Templis ſcilicet Cultum Divinum ampliorem, in Judiciis incorruptam æquitatem, in rei Eccleſiaſticæ adminiſtris, ſalutis animarum curam, in plebe, compoſitos mores, in optimatibus concordiam, in omnibus Religionem Sanctam atque illibatam vigere? Quis autem hæc omnia integra, & illæſa ſervat? Quis fervorem in Clero, fidem in plebe fovet, auget, & amplificat? nonne Tua vigilan-

tia?

tia? Qui exemplô, (b) Quiliteris, Qui Templorum refectione, ædificatione, ornamentîs, Qui Romanîs impetratîs favoribûs, ad Deum & virtutem, singulos excitas, & adhortaris? Tu nempè urbem hánc Poloniæ Metropolim, in amplificando Divino cultu Capiti Urbium, reddidisti æmulam, Qui annô piaculari, Sacras Cerimonias ac Indulgentias, utilitati animarum in longius tempus produxisti, Qui Pre-

ca-

(b) Exemplar virtutis tuæ est: primitiva quædam imago omnia in se habens, quæ bona, & honesta sunt. Magna cum facilitate, volentibus aliquid sui decoris imitari, exempla præbere parata. *S. Chrysostomus super verba S. Pauli ad Titum Episcopum*: In omnibus te ipsum præbe exemplum.

cationum Quadraginta Horarum continua introduxiſti ſolennia, Qui Diæceſim Cracovienſem, Virîs ad Eccleſiaſtica munera idoneîs augere, Seminaria inſtituere, eòuſque pergis, Qui bono Tui Pontificatûs in perpetuum proſpecturus, ac poſteritati etiam ſerviturus laudabilî conſiliô Diæceſis Tuæ Concilium, ut primùm Antiſtes Luceorienſis, deinde Plocenſis, deinde Culmenſis, utiliſſimè coëgeras, indixiſti, (c) Qui denique nihil, quô de Ec-

(c) O! Eccleſia Apoſtoli Patres tui, quia ipſi te genuerunt, nunc autem pro his Principes Epiſcopi conſtituti ſunt. S. Hieronymus in Pſalmi 44. hunc verſum *Pro Patribus &c Conſtitues eos Principes.*

Eccleſia, & Patria, de urbe hac, & univerſa Provincia, optimè mereri poſſes, intermittis. Hæc ſunt, quibûs & Tu Princeps Celſiſſime, Nomen, & perpetuam Famam promeruiſti, & ego opellam hanc commendari cupio, & ſpero. Tandem, maxima Tua, in me, ordinemq́; meum, beneficia, ac optima voluntas, quæ omne à me ſtudium, & induſtriam, omnem grati animi ſignificationem exigunt, etiam hoc, cujus modicunque eſt officium, præſtari poſtulabant. Accipe igitur munus, undique Tibi

de-

debitum, neque tamen id esse argumentum velim, quòd jam debitum gratiis Tuis solverim, sed quòd me ad solvendum, in continuis, præsertim ad aras precibus, novô quodam titulô, obligârim

CELSISSIMI
PRINCIPIS EPISCOPI
AMPLISSIMI, BENEFICENTISSIMI
DOMINI

Obsequentissimus cliens & servus
Gaspar Balsam Presbyter Soc. Jesu.

KAZANIE

Multitudinis Credentium, cor erat unum, & anima una, nec quisquam eorum, quæ poſſidebat, aliquid ſuum eſſe dicebat, ſed erant illis omnia communia. *Act. Cap. 4. v. 32.*

GDy iá zá powodem łaſkawego dlá mnie roſkázu przychodzę ná to mieyſce, powágą naygodnieyſzych oſob wſpaniałe, ázebym do zgromadzonego Miaſtá Krákowa, podczas tey uroczyſtey Mſzy Przedſeymowey, czynił Kázanie, záchęcaiąc wſzyſtkich do modlitwy, zá ktorąbyśmy dlá Seymu walnego dziſiay w Warſzawie poczynáiącego ſię błogoſławieńſtwo Boſkie, á zátym ſzczęsliwe powodzenie otrzymali: zdáie mi ſię, iż co ſię

niegdyś działo w domu Marty y Magdáleny podczas náwiedzin iego Pána Chryſtuſowych: w ninieyſzey okoliczności coś podobnego oglądám. Tegoż ſamego JEZUSA dziſiay wyſtáwionego mamy ná Ołtárzu, y przez ſześć tygodni wyznáczonych ſuplikacyi mieć będziemy, ktorego Márta Swiętá w domu ſwoim gościem witała. My, z Magdáleną Swiętą przed obliczem tegoż Pána znayduiem ſię, ścielem ſię
.10. z prozbami náſzemi do nog Iego, *ſecùs pedes*, á ták ſię obchodzić przez cały Seymu walnego czas, z roſkazánia Paſterſkiego winni ieſteśmy. Rzecz-Poſpolita, gdyby Marta troſkliwá Goſpodyni, w domu ſwoim troſzcze ſię, y uſiłuie około wiela, *ſolicita erga plurima.* Patrząc ná ſtan ſwoy opłakany, ná dobro poſpolite do upadku mocno nákłonione, ná wielki ze wſzech miar nieporządek, widząc z tąd bliſko wynikaiące záprawdę niepocieſzne dlá ſiebie przygody, á chcąc zábieżeć złemu, uſilność naytroſkliwſzą ná to łoży, iuż Seymiki zgromadziła, iuż Poſły poobierała, iuż im námyślone dała (iák mowicie) inſtrukcye, iuż do Wárſzawy wyprawiła, iuż zgromádzonych, Królá, Senat, Poſły, ná publiczne obrady w Warſzawie ogląda. Tym czaſem, ná káżdego Poláka ſyna

ſwe-

ſwego, z Martą woła *me adjuvet.* Ratuycie mnie, iak możecie, álbowiem koło mnie źle ſię bardzo dzieie. Ach Mátko nayukochańſzą y Pani náſza Rzeczy-Poſpolitá Polſká! ktoż między Synmi Twoiemi nie chciałby Cię rátowáć z cáłego ſercá? Oto, oto zgromadziliśmy ſię ná mieysce swięte dziſiay, áby, gdy inni około Ciebie rádzić w Warſzawie poczynáią, my tu w Krákowîe, modlitwą Cię wſpomagáli. Wſzakże ſzczerość ſynowſká, mowić mi do Ciebie káże, ták iák niegdyś rzekł Chryſtus do Marty, przytomny w domu Iey: *Solicita es, & turbaris erga plurima, porro unum eſt neceſſarium.* Troſzczeſz ſię koło wielá, a iá powiadám, że Ci potrzebne iedno; do tych ſtaránia, troſkow, koniecznie potrzeba iedności. Daremneby były wſzyſtkie rzeczy, któremiś Seym wálny poprzedziła, y te wſzyſtkie trudy, koſzty, które dziſiay czyniſz, y daley czynić będzieſz; gdyby nie miało bydź iedności naypotrzebnieyſzey: *unum neceſſarium.* Iaka tá má bydź iedność, która Ci Rzeczy-Poſpolita Polſká do Seymu walnego ieſt koniecznie potrzebná? gdym náleżycie rozwáżył, oſądziłem w Chryſtuſie Pánu, że nie inſza iedność ieſt potrzebná, tylko tá ſamá, ktora pierwia-

ſtkowych Chrześcian zalecała, która pierwiaſtkowy Kościoł Chryſtuſow rozſzerzyła, ktorá, pierwiaſtkowych Katolikow niezwyciężonemi cáłemu światu Pogańſkiemu okázała. Tá iedność Rzeczy-Poſpolita naſza ieſt Ci potrzebná do Seymu, którą temi ſłowy Łukaſz Swięty wyráził: *Multitudinis cor unum, anima una, & omnia communia.* Iedność rozumu: którá była w pierwiaſtkowych Chrześcianách, przez iednę naukę wiary *anima una.* Iedność ſercá czyli woli, ktorá była między pierwiaſtkowemi Chrześciany, przez zobopólną miłość, ták dalece, że ſię tey miłości ſami poganie (iák świadczy Tertulian) dziwowáli *cor unum.* Iedność ſzczerey intencyi ſzukania Chryſtuſa z zápomnieniem ſamych ſiebie y własności ſwoich *per intentionem, ſolum Conditorem aſpiciebant,* przez intencyą ná ſamego Bogá patrzyli. *nec quisquam aliquid, ſuum dicebat.* Tá iedność troiáka, iedność rozumu, iedność ſercá, iedność ſzczerości intencyi, nierozdzielnie potrzebná Ci Rzeczy-Poſpolita náſzá do Seymu Walnego, á bez niey próżne ſą uſilności, y záwodne ſtárania Twoie. Potrzebná Ci nierozdzielnie ieſt, iedność rozumów Polſkich, iedność ſerc Polſkich, iedność intencyi ſzczerey ſłużenia

Do-

Dobru Poſpolitemu. *Turbaris erga plurima, porrò unum neceſſarium.* Dlá tego iá, ile ze mnie ieſt, lepiey cię porátowáć nie mogę Matko náſza Rzeczy-Poſpolitá Polſká, iák, gdy ná dziſieyſzym Kazaniu tę troiáką iedność do ſeymowánia Tobie potrzebną przełożę, á wſzyſtkich, byśmy tę iedyną á naywiękſzą potrzebę Twoię u Pána Bogá modlitwámi náſzemi iednáli, záchęcę. Czynić to więc przed ſię biorę, wás wſzyſtkich, których z poſzanowániem oglądám, proſzę, mieycie iuż pilne baczenie ná podział náſtępuiącey mowy. Iedność rozumow Polſkich, pierwſza ieſt potrzebá do Seymu walnego, o którą proſić Pána Bogá mámy, *Multitudinis erat anima una.* Pierwſza część Kazánia. Iedność ſerc Polſkich, ieſt drugá nierozdzielná potrzebá do Seymu wálnego, o którą proſić Pána Bogá mámy. *Multitudinis erat cor unum.* Drugá część Kazánia. Iedność ſzczerości intencyi ſłużenia Dobru Poſpolitemu z zápomnieniem intereſſu prywátnego, nie dobrze zgadzaiącego ſię z publicznym, trzecia nierozdzielná potrzebá do Seymu walnego, o którą proſić Pána Bogá mámy. *nec quisquam eorum quæ poſſidebat, aliquid ſuum eſſe dicebat, ſed erant illis omnia comunia.* Trzecia część Kazánia. Ad Majorem Dei Gloriam.

CZĘSC

CZĘSC PIERWSZA.

Co to ieſt iedność rozumow Polſkich do Seymu wielkiego potrzebná, przynáleży wytłumaczyć naypierwey; á gdy iá to wytłumaczę, owá przytrudnieyſza Politykow kweſtya, iákie, y zkąd czerpane, powinny do publicznych obrad wchodzić zdánia, iawna będzie; áni mogę inaczey uczynić tego, póki pierwey tych źrzódeł nie otworzę, nie pokáżę; z których rozumienia, zdánia ludzkie, ták publicznego iáko prywátnego dobra tyczące wynikaią. Cztery ie Jakob S. w liſtu ſwoiego rozdziale trzecim ráchuie; trzy źrzódła odmiata, odrzucá, á iedno wychwálá. *Nolite gloriari, & mendaces eſſe adversùs veritatem, non enim eſt iſta ſapientia de ſurſum deſcendens, ſed eſt terrena, animalis, diabolica.* Nie chlubcie ſię, áni bądźcie kłamliwemi przeciwko prawdzie, bo to nie ieſt mądrość z góry zſtępuiącá, ále ziemſká, bydlęcá, diabelſká: Otóż cztery źrzódła, zdánia y rozumienia ludzkiego, iednym: ieſt mądrość ziemſká, drugim: mądrość bydlęca, trzecim mądrość diabelſká; á te trzy źrzódła, te trzy mądrości, Apoſtoł S. odmiata, odrzuca, gdyż z nich, oſzukuiące, kłamliwe,

we, przeciw prawdzie wynikaią zdánia. Każde z nich źrzódło zarázone gorzką płynie wodą, iák tenże, trochę wyżey mowi przez podobieństwo, Apostoł, *emanat amaram aquam.* Iednę tylko mądrość práwdziwych zdáń y rozumienia dobrego źrzódłem z góry spádaiącym názywá, *sapientia de sursum descendens*, y to samo zachwála. Mądrość ziemská, *sapientia terrena* ták názwána, iż patrzy tylko ná ziemię, nie ná niebo, ná ludzie, nie ná Bogá, dobra ziemskiego prágnie, Duchownego nienáwiedzi, pomnożenie Pánowánia ziemskiego zámierza, o Religii Swiętey, dopieroż o iey pomnożeniu nie myśli cále. Szuká chciwie tego, co iest ná tym padole, á nie tego, co wzgórę iest, gdzie Chrystus ná práwicy Bożey. Mądrość bydlęcá, *sapientia animalis* ták názwána, iż się w przytomnych rzeczách mianowicie roskosznych, pocieszn ych, nieporządnie zatapia, tym się iedynie bawi, co má przed oczyma, á przyszłych, bądź pożytecznych, bądź szkodliwych rzeczy nie przewidzá, nie przeniká, nie wnosi sobie, ná podobieństwo właśnie bydlęcey imaginátywy, ktorá się bácznie *ad futura*, dopieroż *ad possibilia* rozciągnąć nie może. Mądrość diabelská *sapientia*

dia-

diabolica ták názwána, iż ieſt pyſzná w przemyſłach, w zdániu ſwoim upárta, nie chcąca przyſtąpić do cudzey prawdy, ále ráczey uſiłuiąca chytrze, lub gwałtownie pociągnąć innych do ſwego fałſzu. (*a*) Choway Chryſte Pánie, áby z którego z tych trzech źrzódeł ná Seymie walnym ninieyſzym czerpane były zdánia, rozumienia; ta bowiem troiáka mądrość, nie tylko nie ieſt, to, żeby mogła bydź zgodná do Seymu Polſkiego, ále, z iſtoty ſwoiey cale Seymom walnym ſprzeciwia ſię. Uwáżamyli w ſzczegulności mądrość ziemſką? O! iákie má w ſobie przeciwieńſtwo do Seymu walnego! Seymy Polſkie powinny pierwſzy wzgląd mieć ná Religią, żeby ona żadney ſzkodzie nie podpadała. Tę bowiem iedyną perłę, Koroná Polſka ták ſobie ſzacowáła, y ſzacuie, iż gotowa wſzyſtko ſwoie łożyć, żeby iey nie ſtráciła, álboli nie nadwerężyła. Ztąd ieſt, że Polákom wolność dana, iákiey inne národy nie maią, áby każdy *liberum veto* maiąć, gotow był zážyć tego miecza, gdyby ſię cokolwiek Religii Swiętey przeciwnego

wnego

(*a*) Sapientia *terrena*, quærit opes terrenas, *animalis*, voluptates ſenſibiles, *diabolica*, ambit excellere, atq; ad id, dolos, & aſtus adinvenit. Cornel. à Lap. in cap. 3. Jacob. v. 15.

wnego knowáć miało. Ztąd ieſt: że Senát Polſki złożony z Biſkupow y świeckich Pánow, áby intereſſa Boſkie, rázem z intereſſami świeckiemi chodziły, á záwſze intereſſa Boſkie pierwſze mieyſce miały według owego: *quærite primùm Regnum Dei.* Ztąd ieſt, że dáwni Polácy, podczas Ewangelii, przez połowę ſzabel ſwoich dobywáli, daiąc znáć, o gotowości ſerdeczney krwie przelánia zá Wiarę Swiętą. Ztąd ieſt, że gdy oni ſzli ná woynę, chorągwie y oręża ſkładali ná Ołtárzu, á Kapłan, broń poświęconą w ręce żołnierzowi oddaiąc, máwiał: *Accipe gladium iſtum, in nomine Patris, & Filii, & Spiritûs Sancti, & utaris illo ad defenſionem tuam, & Sanctæ DEI Eccleſiæ.* Seymy ieſzcze Polſkie, maią mieć wzgląd ná immunitatem oſob Duchownych, Dobr Kościelnych, áby owo wieczne Práwo Bolesławá Chabrego, pierwſzego Królá Polſkiego, nayſzczęśliwſzego nieprzyiaciół pogromicielá, á Polſkich granic naypamiętnieyſzego pomnożyciela, bo (względem Bogá y Kościołow, naychoynieyſzego Pána) utrzymały. *Hominibus Eccleſiaſticis omnium onerum, laborum, penſionum Regi & Reipublicæ præſtandarum ſempiterno jure immunitatem conceſſit.* mowi Kromer;

Ma[…] St[…] woli[…] Roz[…] Refo[…] oby[…] iów ſkic. Kro[…] Lib.

mer; á żeby ieſzcze ów przywiley Kazimierza Jagiełłowica, ktorym dobra Duchowne od ſtácyi y ſzarpaniny zołnierſkiey ná wieczne czaſy uwolnił, pochwálały, (*b*) áżeby rożne o dochodách Kościelnych Konſtytucye, niektóre ná práwie natury y Boſkim záſadzone, bez nadwerężenia zachowáły. Ten bowiem ich ieſt koniec, áby práwa ſpráwiedliwie zdáwná poczynione, Króleſtwu pożyteczne, á Bogu miłe nie znoſiły, lecz doſkonaliły; iák Chryſtus mówi o práwie ſtározákonnym, obyczaiow tyczącym.
Math. 5. *Non veni ſolvere legem, ſed adimplere.* (*c*) Záś mądrość ziemſká *ſapientia terrena*, nie patrzy ná Religią, ále ná polityą ſkażoną, nie má względu ná Kościoły, ále ná świeckie domy; radáby, áżeby żádnych dochodow Kościelnych nie było, ále żeby ona wſzyſtko

(*b*) Univerſis &c. Magnifici &c. non ſine gravi animi moleſtia, ac Divinæ ultionis metu, ſpiritualium Regni querelas lachrymîs permiſtas audimus, quomodò ipſi per terrigenas & belligeros in bonis Eccleſiaſticis damnificati ſunt. Volentes itaq; Divinam ultionem intercipere &c. Statuimus, quòd quilibet pro damnis ſuis poſſet coram Capitaneo loci, cui damnificator ipſe ſubjacet, eum convenire &c. Statut. fol. 226. Annô Dñi 1474.

(*c*) Konſtytucye dáwne o dochodách Kościelnych y Dzieſięcinách Władyſława Jagiełła R. 1422. Kazimierza Czwártego R. 1458. w Statut. fol. 66. Jana Olbrychta R. 1501. fol. 96. Alexandra R. 1505. fol. 9. Zygmunta Pierwſzego &c.

wſzyſtko pochłonela, ták iák w Anglii, Hibernii, Szkocyi, Szwecyi, y innych Páńſtwách zheretyczałych, (żal wſpomnieć,) uczyniła. Niechże táka mądrość zginie, á ná Seymie w Wárſzawie nie poſtoi, gdyżby ten prześliczny ziazd nádobnych Polákow ſkaziła bardzo. Uważamyli ieſzcze mądrość bydlęcą? O! iákie y tey mądrości przeciwieńſtwo do Seymu walnego! Seym walny, má to z iſtoty ſwoiey, ážeby ná ninieyſzy ſtan Króleſtwá rozważnie patrzał, á z ninieyſzych rzeczy przyſzłe lub pomyślności, lub nieſzczęścia wnoſił, do przyſporzenia poſpolitego ſzczęścia pomágaiąc, poſpolitemu nieſzczęściu przyſzłemu zabiegaiąc. Ażeby patrzył co ſię dzieie w Polſzcze; á widząc, że áni z ſkarbu, áni z woyſka, áni z porządku którego nie máſz, pomocy bydź może, że ieſt mnogość bezpráwia publicznego, że ieſzcze ſąſiedzkie ſtrony ogniem woiennym goreią, krwią ludzką płyną, pytał troſkliwie, co idzie za tym? czego ſię ſpodziewać? czego obáwiać trzeba? co nás czeka? Mądrość bydlęca *ſapientia animalis* nie patrzy ná dál, nie pyta co ztąd poydzie, ále ná tym tylko przeſtáie, co widzi, bądź to práwdziwe, bądź fałſzywe; widzi że ieſzcze nie máſz krwie

 rozla-

rozlánia w domu, że ieſzcze niewolniczych nie
kładą kaydan, y mówi, pokóy; á w pokoiu,
38. *amaritudo amariſſima* pokóy táki, iáki ſię trafia
ludziom chorym bliſko przed ſkonániem. Pokóy,
czyli ſpoczynek, *ále* letargowy; Pokóy
.de gorſzy od woyny, iák mówi Tertulian: *Plus*
c. 5 *Togæ læſere Rempublicam, quàm Loricæ.* Niechże
y ta mądrość zginie, á ná Seymie w Warſzawie
nie poſtoi, bo ona rodzi ślepe zdánia,
á Seymy bydź maią rozłożyſtego baczenia. Uważamyli
mądrość diabelſką? O! iákie y w tey
mądrości przeciwieńſtwo do Seymu! ta mądrość
ieſt harda w zdániu, upárta przy fałſzu,
chytra w pociągnieniu zá ſobą, á nie gotowá
iść zá nayzbawiennieyſzym zdániem. Hardá,
bo mowi Auguſtyn, bydź tákowym mędrkiem,
.4.de ieſt to *non curare, quomodò error veritate vinca-*
& Xti
p.28. *tur, ſed quomodò tua dictio, dictioni præferatur*
alterius. Nie ſzukać prawdy, ále z mówienia
chwalby, nie dbáć o owoc, ále przeſtáwáć ná
ſzumie liścia. Uparta, bo ſię rodzi z Oyca diabła,
an. 8. *ex patre diabolo*, który od złości ſwoiey
ieſt nie odwołany, iák mówi Anielſki Doktor
inflexibilis. Chytrá, bo ieſt przemyſłem tego
węża, ná którego pierwſza Matka ſkárży ſię,
en. 3. *ſerpens decepit me,* Niechże y táka mądrość nie
po-

postoi ná Seymie; nie iest ona do rády, ále do zwády; nie wiąże ona rozumu, ále rozrywa zdánia. Bógday by te mądrości przepadły, które ták są szkodliwe prawdzie Chrześciańskiey, obyczayney, y polityczney, Niechby ná Seym zgromádzeni Polácy, zwáżyli sobie nápomnienie Apostolskie: *Nolite mendaces esse adversùs veritatem, ista sapientia, est terrena, animalis, diabolica.*

Ale gdy te trzy nic nie wáżą, iákaż mądrość będzie źrzódłem rozumu potrzebnego Polákóm, do Seymu wálnego? Wiecie iuż z słow Apostolskich wyżey położonych. *Sapientia de sursum descendens:* źrzódło to, z którego Polácy Seym spráwuiący maią czerpáć zdánia, rozumienia, rády, iest mądrość z nieba, mądrość z góry. Tá mądrość z góry, sprzeciwia się istotnie tym trzem mądrościom, które się czołgaią po nizinách ziemnych; mądrości ziemskiey nie maiącey względu ná Bogá, mądrości bydlęcey nie pátrzącey ná przyszłe rzeczy, mądrości diabelskiey, pyszney, y upartey. Sprzeciwia się mądrości ziemskiey, bo mówi o niey Jakob S. w tymże roździale. *Quæ de sursum sapientia, pacifica.* Mądrość z góry zgodę czyniąca, to iest godzącá wráz interessa Boskie, y publiczne, Duchowne, y świe-

y świeckie ; otóż przeciwieństwo z mądrością ziemską. Sprzeciwia się mądrości bydlęcey, bo
7. mówi Apostół: *Quæ de sursum sapientia, pudica.* Mądrość z góry powściągliwá, nie ták się nieporządnie w ninieyszych zátapia pomyślnościach, żeby naypilnieyszego ná przyszłe tresunki złe, ku im zábieżeniu nie miała baczenia. Otoż przeciwieństwo z mądrością bydlęcą. Sprzeciwia się mądrości diabelskey, bo mówi dáley Apostół: *Quæ de sursum sapientia, modesta, svadibilis, consentiens.* Mądrość która iest z góry, skromná, powolná, przyzwálaiącá dobrym; otoż przeciwieństwo z mądrością diabelską y hardą, y zuchwáłą, y upartą w zdániu przeciwko wszystkim. Táto mądrość á nie insza iest : *unum necessarium* do Seymu wálnego ; tá álbowiem mądrość iest potrzebná do Seymu, która istotnie sprzeciwia się wszystkim innym mądrościom szkodliwym Seymowi, która ie háńbi, obalá, niszczy, á tá sama mądrość z góry, iest tákową madrością. Tá mądrość iest potrzebná do Seymu, którey zámysły, nie są z krzywdą Boga y Kościoła, która, niby z wysokości pátrzy ná rzeczy dálekie, która, skromnie wyrozumiewá między zdániami, á po rozmyśle ważnym chętnie przyzwa-

zwalá dobrym; á tá mądrość z góry, ieſt ſáma táką mądrością; oná ieſt iedynym świátłem, które má wſzyſtkich zgromádzonych ná Seym obiaśniać; Oná ieſt iedynym źrzódłem, z którego wſzyſcy ná Seym zgromádzeni maią czerpáć zdánia; oná ieſt iedynym przewodnikiem, za którym wſzyſcy iść maią, ażeby Dobru Poſpolitemu dobrze porádzili. W teyto iedyney mądrości, rozumy wſzyſtkich Poláków ſeymuiących powinny mieć iedność, y ſpółkę, chcąli co dobrego dlá Oyczyzny wymyślić. Choway Boże, áby z nich iedni ſzli zá mądrością ziemſką, inni zá mądrością bydlęcą, inni zá mądrością diabelſką; iużby była różność rozumow, iużby było po Seymie. Chcąli bydź iednego rozumu, iák bydź powinni, niech koniecznie maią mądrość z góry, *quæ de ſurſum ſapientia pudica, pacifica, ſvadibilis, conſentiens.* Ani iá wątpię Chrześcianie, których tu zgromádzonych oglądám, że ſerdecznie zyczycie Polákóm zgromádzonym w Warſzawie, tey rozumow iedności, tey iedyney mądrości. Wſzákże, wierzcie mi, nie ná wiele ſię przydá, dobrze tylko zyczyć; ile możność náſzá ieſt, koniecznie Im do tego pomágać trzebá; pomágać záś przez modlitwę możemy, iák radzi

dzi

dzi Jákob S. w roździale pierwſzym tegoż liſtu. *Si quis indiget ſapientiâ, poſtulet à DEO.*
7. Potrzebuiecie mądrości? proście o nię Bogá; y otuchę czyni: *& dabitur ei* á dána záiſte będzie. Bóg ieſt Swięty Swiętych, trzebá Go proſić, áby dał mądrość Seymowi, y około Duchownych, y około świeckich intereſſow. Bóg ieſt przewidzaiący wſzyſtko, trzeba Go proſić, áby dał mądrość Seymowi zábiegáiącą złym przygodom. Bóg ieſt práwdą bez obłudy, ſtátkiem bez uporu, radą bez záwodu, trzebá Go proſić, áby dał mądrość Seymowi powolną y przyzwálaiącą dobremu. Od tey mądrości cáłe Dobro poſpolite záwiſło; y
ver. zdáie ſię oná, co do litery o ſobie mòwić: *Ego ſapientia eruditis interſum cogitationibus, -- meum eſt conſilium, mea fortitudo, -- per me Reges regnant, legum Conditores juſta decernunt, -- mecum divitiæ & gloria, -- in viis juſtitiæ ambulo, ut ditem diligentes me, & theſauros eorum impleam.* Ona Królе daie, *per me regnant*, Ona práwa ſtánowi, *per me juſta decernunt*, Ona ſkarb nápełnia, *mecum divitiæ*, Ona ſławę národu u poſtronnych utrzymuie, *mecum gloria*, Ona ſpráwiedliwość wſzelką czyni, *in viis juſtitiæ ambulo.* Ona fortuny prywatne ubeſpie-

czá,

cza, *ut ditem diligentes me.* Ona rady zdrowe w rzeczach záwiłych dáie, w obiętnych pewność okázuie, *eruditis interſum cogitationibus, meum conſilium.* Ona ſiły pomnaża, á męſtwo w ſerca wlewa, *mea fortitudo.* Czegoż więcey do publicznego ſzczęścia potrzeba? Trzebá więc o nię prośić Pána Boga dlá Seymu ninieyſzego; Ani mówcie, wſzákże w Senácie árcy mądrzy Pánowie, wſzakże Posłów obieráią mądrych, y zgodnych do funkcyi, niechże oni rádzą; nie mòwcie tego; co inſzego to ieſt mądrość przyrodzona, nábyta, co innego mądrość z góry. Mądrość nábyta podobná do błyſkawicy, którá nieco obiaśni, ále nic nie działa. Mądrość z góry, ieſt ná podobieńſtwo słońca, które iaśnieie ſtátecznie, y wiele w ziemi działa. Mądrość nábyta, kſztałtna, ále oſchła; mądrość z góry, má námaſzczenie ducha: Mądrość nábyta, zoſtáie w uſzach. Mądrość z góry przenika do rozumu. (*d*) A zá kto mędrſzy ieſt z ludzi nád ſzatána, á przecię on, nic pożytecznego nie obmyśli Dobru po-

 ſpo-

(*d*) Sunt, qui ſcire volunt eô fine tantùm, ut ſciant, & turpis curioſitas eſt; Sunt, qui ſcire volunt, ut ſcientiam ſuam vendant pro pecunia, pro honoribus, & turpis quæſtus eſt; Sunt, qui ſcire volunt, ut ſciantur, & turpis vanitas eſt; Sunt quoq; qui ſcire volunt, ut ædificent, & charitas eſt; Sunt, qui ſcire volunt, ut ædificentur, & prudentia eſt. Bernard. ſuper Cant. ſerm. 36.

ſpolitemu, miánowicie zbawiennemu, bo nie má mądrości z góry, z Duchem Bożym zſtę-
7 puiącey, ále tylko mądrość przyrodzoną. Trzebá więc proſić Boga, áby wſzyſcy ſeymuiący tę mądrość z góry mieli, y zdánia ſwoie z niey czerpáli. O! Swięty Pánie, JEZU Zbawicielu, kłaniamy Ci ſię utaionemu w Sakrámencie, á patrząc ná Ciebie przypominámy ſobie modlitwę Twoię, którąś do Oycá Twego mieſzka-
17. iąc między námi, zá nás czynić ráczył. *Rogo pro eis, qui credituri, ut omnes unum ſint, ſicut Tu Pater in me, & Ego in Te, & ipſi in nobis unum ſint.* Proſzę Cię Oycze zá wſzyſtkiemi wiernemi, áby oni ták byli iedno z ſobą, iáko Ty Oycze we mnie, á Iá w Tobie: Niech oni w nás ták iedno będą. Wierzemy y wyznáiemy Pánie, że ieſteś iedną iſtotnie mądrością z Oycem Twoim; wierzemy, żę tá modlitwa Twoia ſwoy ſkutek wzięła; iáko bowiem iſtotna mądrość Ciebie z Oycem Twoim, y Oycá z Tobą iednoczy, ták wſzyſtkich wiernych, w Kościele Twoim, iedná wiara ziednoczyła. Wiele ieſt záiſte rozumów, ále przez wiarę, iednym rozumem ſię ſtáią, bo iedno wſzyſcy wierzą, y wyznáią. Ták proſiemy Cię teráz, przez iedność iſtotną mądrości poſpolitey Oycu

y To-

y Tobie. Prosiemy przez skutek modlitwy Twoiey, który iest iednością wiary w rozumiech Chrześciańskich, áby wszyscy Polácy ná Seym zgromádzeni, iednę mądrość z nieba przez Ciebie mieli, á zátym iednym rozumem Dobro pospolite obmyślali. *Multitudinis credentium erat anima una.*

CZĘSC DRUGA.

Już że Chrześcianie Polácy dosyć ná tym iest, że prosiemy Pána JEZUSA Chrystusá, o iedność rozumów dlá tych wszystkich, którzy Seym w Wárszawie składaią y czynią? nie możem żadną miarą ná tey proźbie przestáć; tym bowiem sámym, że prosiemy o iedność rozumów Polskich, ná Seym ninieyszy, zádana iest nám potrzebá, ábyśmy Pána Chrystusá prosili o iedność serc Polskich. Mieycie bowiem zápewne, że iedność rozumów, y iedność serc, ták z sobą są związáne, iák dwa ogniwa w łáńcuchu, chcesz iedno ogniwo pociągnąć, drugie musisz ruszyć, nie chceszli drugiego tykáć, day pokóy pierwszemu. Owszem zdáiemi się dáleko większy związek,

między iednością rozumu, y iednością ſercá, á niżeli między ogniwámi, bo iedno ogniwo bez drugiego bydź może, záś iedność rozumienia między wielą bez iedności ſercá, żádną miarą bydź nie może. Iedność rozumu, o którą proſiliśmy Pána Bogá, záleży ná mądrości z niebá około Dobra poſpolitego obmyśliwáiącey; przez iedność ſercá, nie co innego má ſię rozumieć, tylko miłość porządná, zobopólna, między Polákami ſeymuiącemi: nie co bowiem innego znáczy, *cor unum*, iák ſię wyżey rzekło: Otóż powiádám wám, że nie może bydź mądrość niebieſka o Dobru poſpolitym obmyśláiąca w rozumiech Polſkich, ieżeli nie będzie miłość zobopólna ſerc Ich iednoczyła. (*e*) Nic lepiey nás w tym obiaśnić
æ 10. nie może, iáko owe Ozeáſza Proroka ſłowa o Ludu Izráelſkim między ſobą roztargnionym, y rozdwoionym rzeczone, *diviſum cor eorum, nunc interibunt*: roździelone ſerce ich, teráz zginą. Coż to zá iedney práwdy z drugiey wnoſzenie? á záż to idzie zá tym? roździe-

(*e*) Sic incompoſitos humano in pectore ſenſus,
Disjunctasq; animi turbato fœdere partes,
Nec liquida inviſit ſapientia, nec Deus intrat.
Aurelius Prudentius. Lib. 2.

dzielone ſerce ich przez nieſnaſki, zawáśnie-
nia, odwrócenia, więc teráz zginą? więc nic
Dobru poſpolitemu ſwoiemu nie porádzą?
Zapráwdę, zapráwdę, to od Proroká uczy-
nione iedney prawdy z drugiey wnoſzenie, iák
ieſt pewne, ták oczywiſte, nie maſz iednego
ſercá, więc ieſt niepochybná ruiná; ieſt roz-
dwoione ſerce, więc nie máſz rády zbawien-
ney, ále ráczey zguba pewná. Oczywiſte ieſt
mówię to wnieſienie z dáwnego doświadcze-
nia. Co bowiem zgubiło Greki, y inne Wſcho-
dnie nayobſzernieyſze Króleſtwa? *Cor diviſum.*
Co zgubiło Rzymian powſzechne Pánowánie? Sab
Cor diviſum. Co wydarło z ręku Chrześcian- D Lib
ſkich Konſtántynopol przez ſześćdzieſiąt trzy
lát, á Jeruzalem przez dwieście bliſko lát
trzymáne? *Cor diviſum*, ſerce rozdwoione, y
w zaiem roziątrzone; Mogłyby ſię ſetne w tey
okoliczności przytoczyć doświadczenia. Aże-
by ieſzcze pewność tego iedney prawdy z dru-
giey wnoſzenia okazalſzą uczynił Prorok Swię-
ty, zábiegá wſzelkim zarzutom Ludu Izrá-
elſkiego w dálſzym wierſzu: *Loquimini verba
viſionis inutilis, ferietis fœdus, & germinabit quaſi
amaritudo ſuper ſulcos agri.* Nie mówcie, nie v
mówcie Izráelitowie, acz ſą między námi ro-
ſtyr-

ſterki, nie chęci, zguby ſię átoli nie boiemy: ieżeli pobáczemy złe bliſkie, uczyniemy ſkorą rádę, ułożym nieodwłocznie z Aſſyryiczykámi przymierze, á ták ſię wcale oſtoiemy. Nie mówcie tego, bo rády wáſze nie będą práwemi rádámi, ále niepożytecznym widzimi ſię. *Verba viſionis inutilis.* Przymierze waſze, ugody waſze, wydádzą gorzkość, uciemiężenie ták obfite, iák obficie owoc ſwoy dobrze uprawiona wydáie rolá. *Quaſi amaritudo ſuper ſulcos agri.* Bydź ináczey nie może Izráelitowie, roździelone ſerca waſze, zginąc muſicie. Ták ieſt, ták ieſt zapewne, iák mówi Prorok: nie może bydź rády, zbawiennie zábiegaiącey ruinie Dobrá poſpolitego, gdzie nie máſz iedności ſerdeczney; wſzákże, nie może bydź zdrowá ráda o Dobru poſpolitym, bez mądrości od Ducha Przenayświętſzego dáney, bo te dáry Duchá Nayświętſzego rozumu tyczące, *ſapientia, conſilium, intellectus*, w publiczney okoliczności rázem chodzą. Záś, podobnáſz to, áby tám była dána mądrość Duchá Nayświętſzego, gdzie nie máſz iedności ſercá? gdzie, iáko mówi Jeremiáſz: *każdy podchwyta, y dół pod drugim kopie? Każdy przyiaciel zdrádliwie poſtępuie? y brát z bráta ſię śmieie, w uściech*

ściech pokóy z przyiacielem mówi, á táiemnie sieci nań zastáwia. Niepodobná, niepodobná, Mądrość Duchá Nayświętszego tám nie idzie, gdzie złośliwa duszá, *In malevolam animam non* Sa
intrabit sapientia. A gdzie zatárczki, niesnáski, 1.
tám złośliwe dusze. Mądrości Duchá Nayświętszego początkiem, boiaźń Boża, *Timor Domini, principium sapientiæ*: gdzie niesnaski, Pro
zatárczki, tám boiaźni Bożey nie mász. Więc tám mądrość Duchá Nayświętszego, áni się poczynáć może. Ale bądź to, ponieważ wiem, że tákowa mądrość do obrád publicznych potrzebna, nie iest dárem poświęcáiącym człowieka; bądź to, żeby dána była złym duszom, przez nienáwiejść rozstrzygnionym sercom, ná coż się to przydá, że będzie dána? będzie dána, ále nie będzie skuteczná; będzie obiaśniaiąca, ále nie zagrzeie, nie zapáli; (*f*) będzie ná podobieństwo łaski grzesznikowi daney, któráby go prowádziła do pokuty, á on ią odmiata, y nie skuteczną czyni. Ták mądrość dáną od Bogá do obrady publiczney, sercá zawáśnione, czyniące sobie ná przekorę,

rę,

(*f*) Sol non omnes, quibus lucet, calefacit, sic sapientia multos, quos docet, quid faciendum, non continuò accendit ad faciendum. S. Bernard. serm. 13. super Cant.

rę, y przeciwieństwo, ząpewne próżną, nie skuteczną uczynią: A Bóg spráwiedliwy iák do grzesźniká będzie mówił, ták do Królestwa rzecze, *perditio tua, tantummodò in me auxilum.*
13. Niepochybnie więc Prorok Swięty wnosi: nie iest iedno serce, iest serce rozerwáne, więc nie może bydź zbawienney około Dobra pospolitego rády, musi bydź zgubá y ruiná. *Divisum cor, nunc interibunt.* A iák ná to Prorokowi chętliwie wszyscy przyzwalácie, ták ponieważ *contrariorum contraria ratio*, niepochybnie wnoście, że iedności serca koniecznie do Seymu walnego iest potrzebá. Seymy wálne są radą ludzką, z ludzi naygodnieyszych złożoną; á mówi Augustyn: wszyscy ludzie z iednego człowieká pochodzą, áby między niemi, przyzwoitá serc byłá iedność. (g) Seymy wálne są radą Chrześciańską, gdyż prócz tytułu, który má Polska, od Stolicy Apostolskiey dánego *orthodoxi Regni*, má (dzięki Bogu) Wiárę Kátolicką nie skażoną; á mówi do
he. Kátolików Páweł Swięty: *z pilnością záchowaycie iedność duchá; we związku pokoiu. Iedno ście*
cia-

(g) Unum creavit, non utiq; sine humana societate deserendum, sed ut eô modô vehementiùs ipsi commendaretur, ipsius societatis unitas, vinculumq; concordiæ. Aug. Lib. 12. de Civ. Cap. 21.

ciało y duch ieden; iákoście wezwáni w iedney nádziei, ieden Pán, iedná Wiara, ieden Chrzest, ieden Bóg, y Oyciec wszystkich. Seymy walne są rádą Poláków, á Polácy, iedneyże wolności dziedzice, iednegoż do naywyższych godności ze krwie Szlacheckiey uspoſobienia Synowie, á Polácy Brácią się wzáiem, *ratione æqualitatis* (czego w innych narodách nie mász) názywáią, trzebá więc iedności sercá, miłości Bráterskiey, y osobliwszey ná to báczności, iák mówi Piotr Swięty: *in fraternitatis amore, diligite invicem attentiùs.* Ieżeli tá iedność serdeczná, w Seymie ninieyszym będzie, będzie zapráwdę powiádám wám mądrość Boská *sapientia de sursum* seymuiącym Polákom dána, á nie tylko będzie dána, ále zá pośrzodkowániem tey iedności, przedziwne względem Dobrá pospolitego spráwi skutki. Podá Bóg świátło, ázeby iákie nowe, zbáwienne Dobru pospolitemu uknowáne było práwo, chwycą się tego wszyscy iednym sercem, iáko w Exodzie czytámy: *Respondit cunctus populus simul, omnia faciemus.* Podá Bóg świátło, ázeby dáwne iákie práwo wielce pożyteczne á w księgách y niepámięci zákopane wskrzeszone było, y tego się chwycą iednym sercem

I. 1. Exo. 19.

D wszyscy,

wſzyſcy, iáko czytámy u Neemiáſza *Congregatus populus, quaſi vir unus, dixerunt Eſdræ, ut aſferret librum legis.* Podá Bóg świátło do ukaránia, y ná potym zátamowánia publicznych w Polſzcze grzechów, chwycą ſię tego iednym ſercem wſzyſcy, iáko czytámy w kſięgách Sędziackich, gdzie ná ukáránie złości Gabaonitów *Convenit univerſus Iſraël quaſi vir unus eâdem mente, unoq; conſiliô.* Podá Bóg świátło ku ubeſpieczeniu gránic y fortun Szlácheckich, przez Woyſká pomnożenie, chwycą ſię wſzyſcy tego iednym ſercem, iáko czytámy w kſięgách Królewſkich *Egreſſi, quaſi vir unus, ad ſuccurrendum fratribus.* Podá Bóg świátło, áby Kościoły upádłe, podzwignione, ukrzywdzone w dochodách ſwoich, ucálone były, wſzyſcy ſię tego iednym ſercem chwycą, iáko czytámy u Ezdráſzá *Et ſurrexerunt Principes, & omnis, cujus Deus ſuſcitavit ſpiritum, ut aſcenderent ad ædificandum Templum Domini:* álbo iák czytámy w Exodzie o ludu Bożym ſkładkę hoyną czyniącym ná ozdobę przybytku Páńſkiego *Omnis multitudo obtulerunt mente promptiſſimâ, & devotâ, quidquid neceſſarium erat.* Oto zgoła, cokolwiek mądrość od Bogá dána, Polákom do rozumu podá, to wola, zobopólną miłością

połą-

połączona, wykonáć zechce; bo wſzyſcy máiąc iedność rozumienia y ſercá, do iednego dobra ciągnąć będą, będzie liczbá co do oſób, ále, będzie iedność rozumu y ſercá. O to tedy drugie *unum neceſſarium* do Seymu walnego, prośmy Pána Bogá, áby rozumy Polſkie obiáśniáiąc, ſerca Ich miłością zobopólną iednoczył, áby Duch Nayświętſzy zſtąpił ná nie iák mówi Tomáſz Anielſki: *per cognitionis veritatem, per amoris affectum*, przez poznánie práwdy, przez miłość ſercá. Ażeby ná nich zbliżył Króleſtwo ſwoie, w którym ieſt iedność rozumów, y woli Błogoſłáwionych. O Boże w Troycy iedyny! O przedwieczny Oycze! który poznáiąc ſiebie, rodziſz Syna, z Synem ſię wzáiem kocháiąc, tchniecie w iedności początku Duchá Swiętego; przez rodzenie Syná, który ieſt mądrością Twoią, przez tchnienie Duchá Swiętego, który ieſt zobopólną miłością Wáſzą; Proſiemy Cię, tchniy w ſercá Polſkie zobopólną miłość, áby przy obiáśnionym rozumie, iedno wſzyſcy ſerce mieli. *Multitudinis Credentium, erat cor unum.*

CZĘSC TRZECIA.

Ná tymże iuż przeſtániem Chrześcianie Polácy, że proſiemy Páná Bogá dlá Seymu ninieyſzego walnego o iedność rozumu, y o iedność ſercá, które to gdyby ogniwá w łáńcuchu, ſą z ſobą związáne? Nie możem zá práwdę ná tym przeſtáć, ieſt nám konieczna zádána potrzebá, ábyśmy tym ſámym, że o te dwie iedności proſiemy, ieſzcze proſili Páná Bogá dlá Poláków ná Seym zgromádzonych, o iedność ſzczerey intencyi ſłużenia Dobru poſpolitemu, z pogárdą dobra prywátnego, przeſzkadzáiącego do publicznego intereſſu. Ieſt nám zadána potrzebá, ábyśmy proſili dlá wſzyſtkich zgromádzonych ná Seym wálny o táką intencyą, z iáką ſię oświádczył Dáwid ku Oyczyznie ſwoiey: *Si oblitus fuero tui Jeruſalem, oblivioni detur dextera mea, adhæreat lingua faucibus meis, ſi non meminero tui, ſi non propoſu-*
ſal. 6. *ero Jeruſalem in principio lætitiæ meæ.* Ieżeli cię zápomnę miłá Oyczyzno moia Jeruzálem, niech zápomnę pierwey ręki moiey, niech ięzyk moy przyſchnie do uſt moich, ieżeli pomnieć ná Ciebie nie będę, ieżeli wſzyſtko inne pominąwſzy Ciebie ná czele wſzyſtkich po-

ciech

ciech moich nie postáwię, ieżeli, między wszystkim stároniem, wszystkiemi zámysłámi moiemi, między tym wszystkim, co mię cieszyć, y czego porządnie prágnąć mogę, ty pierwszeństwá nie będziesz miáłá. *Si non proposuero Jerusalem in principio lætitiæ.* O tákową dlá wszystkich Poláków seymuiących mámy prosić intencyą. Powiádám wám álbowiem, że łáńcucha złotego, który wolność Polską ná piersiách swoich ku ozdobie nosi, trzecim ogniwem iest, intencya szczerá bez przysády, służenia Dobru pospolitemu. Iedność rozumów Polskich wiąże się z iednością serc Polskich, á znowu iedność rozumu y serca Polskiego, wiąże się z iednością szczerey intencyi służenia Dobru pospolitemu, ták dálece, że gdyby tey iedności intencyi nie było w Polákách seymuiących, tedyby, áni iedności serca, áni iedności rozumienia bydź mogło. Coż bowiem w rzeczy są te trzy iedności? Iedność rozumów, iest społeczne używánie mądrości od Bogá dáney, ku obmyślániu Dobra pospolitego. Iedność serc: iest zobopólná miłość obmyśláiących, iáko się wyżey rzekło. Iedność intencyi w istocie swoiey nic inszego nie iest, tylko szczera Oyczyzny miłość, nie zmieszaná z miło-

miłością nieporządną włáſnego intereſſu. Podobnáż to, áżeby bez ſzczerey miłości Oyczyzny, mogłá ſię utrzymáć między ſeymuiącemi zobopólná miłość, y ſpołeczne używánie mądrości od Bogá dáney ku Dobru poſpolitemu? żádną miárą bydź to nie może. Daymy bowiem, żeby kto w publiczney funkcyi do Seymu ſkierowáney miał prywátnego intereſſu ſwoiego, nie zgadzáiącego ſię z publicznym, ſzukáć, y pátrzyć. Bądźby ten interes zálezał ná przekupnie, bądź ná obietnicy, bądź ná łáſce, bądź ná mniemáney zá przeſzłe Dobrodzieyſtwa wdzięczności, bądź ná względzie przyiacielſkim, bądź ná prozbách obowiązuiących, ſpokrewnionych, ſkolligowánych ſtron, tákowá iego intencya, czyliż nie rozerwie zobopólney miłości? ieżeli, iáko mówi Swięty Chryzoſtom: gdy ſię iedno dobro prywátne od drugiego prywátnego oddziela, ſtygnie miłość zobopólná, owſzem częſtokroć cále ſię dzielą y rozrywáią ſerca. *Meum & tuum frigidum illud verbum innumera gignens bella.* Iák ſię nie maią dzielić ſerca? iák ſię nie má rwáć związek wzáiemney Bráterſkiey miłości? gdy prywátny interes z publicznym, ſzczegulne Dobro, z poſpolitym, w działy

nie-

nieiákie wchodzi? z wielką krzywdą poſpolitego Dobra; y ziazd ów koſztowny, potrzebny, nielitościwie, y zuchwále targá. Wiecie z kſiąg Machabeyſkich, iák boleſne roſtargnienie, iák krwáwe rozerwánie, między Izraelem uczynili, ów Szymon y Jazon *filii iniqui*, gdy ſiebie ſámych, (*ut opes & honores conſequerentur*) w zgubie Oyczyzny ſzukali, gdy iſtnie iaſzczurcze plemię przez śmierć Mátki rodzić ſię chcieli. Wiecie z domowych dzieiow, kiedy pierwſzy ráz Poſeł przekupiony (gdyż nigdy przedtym to złe nie działo ſię) zá pánowánia JANA KAZIMIERZA Seym Wálny zatámowáł, y zerwáł. Zdziwiłá ſię ná ten złośliwy poſtępek cała Rzecz-Poſpolita, á wſzyſcy ná Seymie przytomni, miłość, którą kniemu mieli, w ſpráwiedliwą zapálczywość, ſerdeczną życzliwość, w iáwną zámieniwſzy nieprzyiaźń, wołáć poczęli: zgiń! przepádniy! Otóż, Dobra prywátnego w publicznym ſzukanego, nieſzczęsliwy ſkutek. Otóż ſkutek intencyi nieporządną właſnego Dobra miłością ſkážoney. (*h*) Takowá intencya, czyliſz ieſzcze

nie

(*h*) Sub Joanne Caſimiro jus contradicendi in unum transferri cæpit An: 1652. Nuntio &c. Comitia rumpente, quod novum & inſolitum fuiſſe hinc patet, quia Ordines contradicentem diris devoverunt, ut periret, precati Kochow: Clim: I. p. 313. & Lengnich. juris publ. Tom. 2. Cap. 9. §. 4.

nie rózerwie iedności rozumu? wſzákże iedność rozumienia bydź nie może, gdzie iedność ſerca ginie, iáko ſię wyżey rzekło, á do tego, tákowy człowiek, áczby mu ſię ukazowáło światło zdrowey rády, ku Dobru poſpolitemu, nie póydzie zá nim, pogárdzi nim, zdepce go; ále tám ſię ráczey obróci, dokąd go ślepym popędem ſwoy interes, dokąd, wiedzie paſſya, y iuż ſtánie ſię rozumów rozdwoienie, iedne rozumy zá świátłem mądrości Boſkiey, drugie zá námiętnością dążyć będą. A zátym czyliż nie má upáść Dobro poſpolite? gdy te dwá filáry iego, te dwie fundamentálne iedności iego, ná których ſię iedynie wſpierá, upadáią. Przeciwnym ſpoſobem, gdy wſzyſcy práwdziwą miłość Oyczyzny, ſzczerą intencyą ſłużenia Dobru poſpolitemu będą mieli, tá miłość ſkutecznie ſpráwi, áby wſzyſcy wzáiemnie ſię dlá Oyczyzny kochali. (*i*) Tá intencya

(*i*) Stárowolſki w Roźdz. 14. fol. 125. w Reform. obyczaiów Polſkich piſze: Piotr Zborowſki Woiew: Sandom: pod czas Interregnum przyſtąpiwſzy publicznie do Firleia Márſzáł: Koron: y Woiew: Krákow: rzekł, Mci Pánie Marſzáłku Ty wieſz co między námi, ieżeliś báczny, odłóż nieprzyiáźń prywátną ná czas, iż *de ſumma rerum agitur*, rádźmy teráz o Dobrym Rzeczy Poſpolitey, á potym, będzieli wolá, do nieprzyiaźni wróciemy ſię: świadczy author, iż od tąd ſtáli ſię wielkiemi przyiaciołmi. *Bono Civi charior Patria, quàm ipſe ſibi Cæſar Alexius Peruſ: in Centur: Elogior: Peruſ:*

cya dokáże, áby iedno dlá Oyczyzny rozumieli. Miłość bowiem Oyczyzny, ieſt ná podobieńſtwo miłości Boſkiey, która, ieżeli prawdziwie iednoczy człowieka z Bogiem, tym ſámym iednoczy go z bliźniemi. Dlá tego ná wielkim zdániu Státyſty Greckiego, y Xiążęcia wſzyſtkich Mowców Demoſteneſa koniecznie przeſtać trzebá, *quò magis res privatæ eorum, qui publicas functiones habent, augentur, eò magis Rempublicam minui, certiſſimum eſt; & profectò, ut utilitatis publicæ, major quàm privati emolumenti ratio habeatur, ſingulare omnibus bonis debet eſſe propoſitum.* A ieżeli ták ieſt potrzebná do Seymu wálnego intencya ſzczerá ſłużenia Dobru poſpolitemu, coż ſłuſznieyſzego, byśmy o nię proſili Pána Bogá, áby wſzyſcy Seym ſkładáiący Polácy tę ſzczerosć máiąc, ſtárali ſię o Dobro poſpolite, áby Oyczyznę upadáiącą dźwigáli, mdleiącą rzeźwili, umieráiącą, náprawą dobrego porządku, (który ieſt *anima rerum*) ożywiali. Wołámy więc do Ciebie JEZU Zbáwicielu, którys przyſzedł ná świát z intencyą miłoſną národu ludzkiego, ták ſzczerą, żeś ſię wyzuł ze wſzyſtkiego Dobra Twoiego;

Nic Bell Tor Polit

Bóſtwo Twoie, zdáłeś ſię w ſobie wyniſzczyć, honor, ſłáwę, zdrowie, życie, łożyłeś dlá Dobra poſpolitego. Proſiemy Cię przez tę nayświętſzą intencyą ſtaránia ſię około zbáwienia náſzego, day Polákom ná Seym zgromádzonym, áby intereſſámi prywátnemi pogardziwſzy, iedynie Dobro poſpolite przed ſię wzięli. *Nec quiſquam eorum quæ poſſidebat, aliquid ſuum eſſe dicebat, ſed erant illis omnia communia.*

Iużem z dáru Pána moiego JEZUSA Chryſtuſá do brzegu przybił, iuż okázałem
trzy iedności, trzy związki: rozumu, ſer-
cá, intencyi Polſkiey, które, ieżeli w niniey-
ſzym Seymie znaydowáć ſię będą, Seym zá-
pewne zerwánym nie będzie, według lite-
rálnie wziętego wyroku Piſmiennego: *triplex*
..l. 4. *funiculus difficilè rumpitur.* Nic mi nie zoſtáie,
tylko, ábym nim z tego mieyſca, powágą wá-
ſzą okráſzonego znidę; ieſzcze ráz Pánu ná-
ſzemu JEZUSOWI Chryſtuſowi, utáionemu
w Nayświętſzym SAKRAMENCIE, interes
Seymu wálnego, z wylánym przed obliczem
Iego ſercem moim, polecił. JEZU, moy Pá-
nie miłościwy, iá, ze wſzech miar naynie-
go-

godnieyſzy, ſtánąwſzy przed Tronem miłoſierdzia Twoiego, przekładám Ci z żálem nędzę wielką, y niebeſpieczeńſtwo Mátki náſzey Oyczyzny, á z głębokości ſercá wołáiąc, proſzę Cię, byś zmiłowánie Twoie nád nią uczynił. Oto Swięty Pánie, wzięła w niey górę mądrość ziemſká, bydlęcá, diabelſká, Religia ſkáżenie bierze, heretyckie powſtáią zbory, á Twoie w ruinę idą Kościoły; możni fortuny ſwoie marnuią, á co ich Przodkowie ná chwáłę Tobie, y Kapłánom Twoim dáli, tego oni zázdroſzczą, y práwie odebráć uſiłuią. Wolności złe ieſt bárdzo używánie, używánie bydlęce, wolność ieſt ná ſproſności, niewſtydy, przeciwko temu, co mówi Páweł: *nè libertatem in occaſionem detis carnis.* Wolność ślepá, bez względu ná Bogá, czyniącá ludzie cale zmyślnemi, nie poymuiącemi tego, co ieſt Boſkiego, Duchownego. *Homo animalis non percipit ea, quæ ſpiritûs ſunt.* Pánuie ieſzcze diabelſká pycha, chytrość, upór, zkąd, iák wiele złego idzie, kto nie widzi? Oto Swięty Pánie, miłości zobopólney nie máſz, záwaśnienia dáwne, iáwne niezgody, zácięte, wzaiem wſzelakiey złości wyrządzánia. Oto

Ad G[al.] 5. 1. Cori[nth.] 2.

Swięty Pánie miłości ſzczerey Oyczyzny nie máſz, rády nie máſz, bo acz ſą obrádne ziazdy, á ná nich gruntownie ułożone mowy, okráſzone pięknemi ſłowy, wſzákże, ták ſię dzieie wſzyſtko iák ná wyprawie teatrálney, gdy ſię wſzyſtko ná ſámych ſłowiech kończy. Ten ieſt ſtan, moy JEZU! Oyczyzny náſzey, á czyż może bydź opłákańſzy? Bydź záiſte nie może, to bowiem wſzyſtko ieſt w nim, y nádobficie ieſt, co ruinę wnoſi, y co ná kárę ruiny zarábia? Zápewne, zápewne, zginie; zápewne, umrze Mátka náſza, ieżeli Ty JEZU Zbáwicielu nie zlituieſz ſię, nie zmiłuieſz ſię nád nią, ieżeli Ty nie záratuieſz, bo náſze uſtáły pomoce, á iedyná iuż w Tobie nádzieia. Proſzę Cię więc o Swięty Pánie, proſzę Cię przez Ciebie ſámego w Nayświętſzym utáionego SAKRAMENCIE, rácz ſię zmiłowáć, á którys w Ewángelii Twoiey przepowiedział: *Regnum diviſum contra ſe de-*
atth. *ſolabitur.* Króleſtwo iedności niemáiące zgi-
12. nie; ku náprawie tego nieſzczęśliwego ſtánu, day miłoſiernie Seymowi ninieyſzemu przerzeczoną troiaką iedność, rozumu, ſercá, intencyi ſzczerey. Gdy iá bowiem Ciebie JE-

ZU

ZU moy utáionego w SAKRAMENCIE uwá-
żam, troiakie złączenie w Tobie wyznáie, ie-
dno złączenie, które Bóſtwo Twoie z nátu-
rą ludzką łączy, y to názywá ſię *unio hypoſta-
tica.* Drugie złączenie, które Duſzę Twoię
łączy z Ciałem Twoim, y to názywá ſię, *U-
nio eſſentialis.* Trzecie złączenie, które Cię
okrywá, y łączy z przypadkámi Sakrámentál-
nemi, y to, názywá ſię, *Unio accidentalis.* O-
tóż moy Zbáwicielu, przez to troiákie złą-
czenie w SAKRAMENCIE przytomne, pro-
ſzę Cię, day Polákom ſeymuiącym troiáką ie-
dność ku poparciu Dobra poſpolitego. Przez
ziednoczenie hypoſtátyczne, którym Mądrość
Boſká z náturą ludzką rozumną iednoczy ſię,
proſzę Cię, day Polákom ſeymuiącym iedność
rozumu. Przez złączenie iſtotne, którym
Duſza Twoia iednoczy ſię z Ciałem y Sercem
Twoim Nayświętſzym, proſzę Cię, dáy Polá-
kom ſeymuiącym iedność ſercá. Przez złą-
czenie przypádkowe Sakrámentálne, które
Ciáło, y Krew Twoię pod przypadkámi chle-
bá utrzymuie, á Ty przecudownie cáłego ſie-
bie w ieden punkt zebrawſzy, pod oſobámi
chlebá y winá mieściſz, ábyś ſię ſtał miłosnym
cáłe-

cálego národu Twego pokármem ; proſzę Cię, day Polákom ſeymuiącym iedność ſzczerey intencyi ſłużenia Dobru poſpolitemu národu ſwego. O JEZU moy! *dic verbô*, rzekniy ſłowem, á ſtánie ſię w Seymie tá troiáká iedność, rzekniy ſłowem, á ſpráwdzą ſię ſłowá: *Multitudinis cor unum, anima una, & omnia illis communia.*

AMEN.



W KRAKOWIE
W Drukárni J. O. XCia JMCi Biſkupa Krákowſkiego wydrukowáne Roku 1758.



